WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 49

ŚRODA
1 września 1948 roku

Wsch. sł. 5.44, zach. 19.22

W obawie przed gniewem ludu

skryli się pod opiekuńcze skrzydła anglosaskich protektorów

Przed kilku dniami (jak podawaliśmy) doszło w Berlinie do wielkich demonstracji robotników, niezadowolonych z działalności władców miejskich, pozostających pod kierownictwem anglosaskich protektorów. Ludność domagała się rozpatrzenia wielu spraw bieżących, w związku ze zbliżającą się zimą i ciężkimi warunkami gospodarczymi. Jednakże kierownicy magistratu uchylili się od spełnienia żądań berlińczyków. Wreszcie doszło do demonstracji, po których Zarząd Miejski miał się zebrać (na zlecenie Anglosasów) w piwnicach spalonego b. Reichstagu. Do posiedzenia tego nie doszło, gdyż czołowi działacze socjal-demokratyczni... ulękli się gniewu ludu.

Oto w czasie masowej demonstracji robotników Berlina niezadowolonych z polityki magistratu, uciekł specjalnym samolotem do Düsseldorfu przewodniczący frakcji socjal - demokratycznej w berlińskiej radzie miejskiej — Kurt Zwoliński. W tym samym dniu nieoczekiwanie „wyjechał na Zachód" były przewodniczący Reichstagu Paul Loebe, obecnie jeden z wydawców dziennika „Telegraph".

Ucieczka obu czołowych działaczy socjal - demokratycznych Berlina wywołała wyraźne zakłopotanie i konfuzję w szeregach tej partii. Zwoliński „za dezercję" został usunięty ze stanowiska przewodniczącego frakcji socjal - demokratycznej w berlińskiej radzie miejskiej.

Na marginesie całego tego skandalu dziennik „Neues Deutschland" przypomina, że Zwoliński był jednym z inspiratorów polityki magistratu berlińskiego, której fatalne następstwa stały się przyczyną demonstracji w dniu 26 b. m.

Francuzi przeciwni

„mostowi powietrznemu"

Dziennik „Berliner Zeitung" opublikował wywiad z wyższym urzędnikiem francuskiego zarządu wojskowego w Berlinie.

Powiedział on, że francuskie min spraw zagr. od samego początku przeciwstawiało się utrzymywaniu „mostu powietrznego", a **Francuzi nawet byli gotowi do opuszczenia swojej strefy w Berlinie. Amerykanie i Brytyjczycy jednak dali do zrozumienia całkiem jasno, że taki krok ze strony Francji byłby uważany za zerwanie „przyjaznych stosunków", oraz że zawieszonoby udzielanie pożyczek przewidzianych dla Francji w planie Marshalla.**

Francja nie miała więc innego wyjścia, jak tylko złożenie protestu. Francuzi oświadczyli, że **nie są w stanie poświęcać samolotów na „most powietrzny".**

Udzielający wywiadu Francuz podkreślił z naciskiem, że pomiędzy gubernatorami zachodnich mocarstw w Berlinie istnieją nieporozumienia i różnice w poglądach na sprawy dotyczące zarządu wojskowego w Berlinie.



Czyste ziarno — będzie je można bez obawy wrzucić w ziemię, aby zrodziło nowe.

Dziewiąta, ale nie ostatnia

rozmowa na Kremlu

W poniedziałek o godz. 17 według czasu moskiewskiego, radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow, przyjął na Kremlu przedstawicieli trzech państw zachodnich by odbyć z nimi dziewiątą z kolei naradę od czasu rozpoczęła rozmów moskiewskich.

Przedstawiciele trzech państw zachodnich spędzili dwie godziny 10 minut na poniedziałkowej konferencji na Kremlu.

Po konferencji ambasador USA— Bedell Smith, na pytanie czy odbędą się dalsze spotkania na Kremlu, odpowiedział: **„Sądzę, że tak".**

Na konferencji poniedziałkowej obecny był również radziecki wiceminister spraw zagr. Wyszyński.

Po rozmowie na Kremlu, przedstawiciele trzech państw zachodnich powrócili do swych ambasad, gdzie przystąpili niezwłocznie do opracowania raportów dla swych rządów.

Kryzys francuski

A więc rząd Marie - Reynaud - Bluma po krótkim swym, bo miesięcznym żywocie, przestał istnieć. Bezpośrednim powodem dymisji stał się gwałtowny sprzeciw mas ludowych — przede wszystkim zaś klasy robotniczej — wobec tzw. planu Reynaud, który godził swym ostrzem w podstawowe interesy świata pracy i tak już dotkliwie poszkodowanego wskutek polityki rządów, idących na pasku sfer wielkokapitalistycznych, zarówno krajowych jak i zaoceanicznych. Sytuacja we Francji uległa takiemu zaostrzeniu, że nawet wśród części socjalistów i MRP, a więc ugrupowań, na których opierał się rząd, zabrakło odwagi do brnięcia po drodze dotychczasowej.

We Francji obserwujemy w tej chwili dwa znamienne procesy. Jeden — to jednoczenie się całej klasy robotniczej na płaszczyźnie walki o jej słuszne prawa, czego wymownym dowodem stało się współdziałanie z Generalną Konfederacją Pracy, popierającą dotychczas rząd chrześcijańskich związków zawodowych i tzw. „Force Ouvriere". Proces drugi — to coraz ściślejsza współpraca chłopów z robotnikami, jako warstw w równej mierze pokrzywdzonych na skutek panujących we Francji stosunków społecznych.

Zachodzi teraz pytanie czy uda się utworzyć rząd na dawnych założeniach i podstawach obojętnie komu: Ramadierowi, Schumanowi, czy innemu piewcy „trzeciej siły". Bo na dłuższą metę zupełnie chybić muszą próby rządzenia bez udziału największego, prawdziwie demokratycznego i patriotycznego ugrupowania — partii komunistycznej.

„Marshallizacja" Francji czyni zastraszające postępy. Kraj utracił już wiele ze swej niezależności politycznej, a w dziedzinie gospodarczej płaci słoną cenę za „pomoc i opiekę" protektorów zaoceanicznych. Marshallizacja dogadzać może jedynie rodzimym sferom wielkokapitalistycznym.

W masach budzi się natomiast wobec takiego stanu rzeczy odruch mocnego protestu. Stąd wszelkie gabinety ministerialne, jakie będą szły utartym szlakiem „trzeciej siły", nie rokują nadziei na trwałość i dłuższy żywot.

Nie można bowiem rządzić wbrew interesom własnego narodu. Tylko rząd, który uzyska zaufanie najszerszych warstw i zdobędzie się na samodzielność polityki zagranicznej i wewnętrznej, może wyprowadzić kraj z impasu, w którym znalazł się od dłuższego już czasu.

JW.

Francja w błędnym kole polityki »marshallowskiej«

Po Schumanie kolej na Mayera?

Po długich naradach ze swymi przyjaciółmi politycznymi i przedwstępnym „sondowaniu terenu", były premier Ramadier zrzekł się powierzonej mu przez prezydenta Auriola misji utworzenia gabinetu.

Po rezygnacji Ramadiera, prezydent Auriol powierzył misję utworzenia rządu byłemu premierowi i min. spraw zagr. Robertowi Schumanowi (MRP), który tę misję przyjął.

Fakt, że prezydent Auriol powierzył Schumanowi utworzenie gabinetu w kilka minut po zrzeczeniu się tej misji przez Ramadiera, stanowi dowód pośpiechu z jakim prezydent usiłuje zlikwidować obecny kryzys rządowy. Wyznaczając jako kandydata na premiera **przedstawiciela drugiego skrzydła „trzeciej siły", prezydent działał w myśl wytycznej polityki promarshallowskiej we Francji.**

Francuska polityka zagraniczna ma pozostać bez zmian, a Schuman będzie prowadził politykę gospodarczą i finansową **zgodnie z postulatami kapitału międzynarodowego.** Natomiast dla narodu francuskiego oznacza to pozostawienie polityki gospodarczej Francji w błędnym kole kryzysu strukturalnego, którego zlikwidowanie możliwe jest jedynie w drodze radykalnych reform demokratycznych.

Wieczorna prasa paryska zadaje sobie pytanie, jakie są szanse Schumana na utworzenie nowego gabinetu.

Francuskie koła polityczne przewidują, że jeżeli **Schuman zdoła sformować nowy rząd, stanie on przed parlamentem we wtorek lub w środę. Jako następny kandydat w razie niepowodzenia misji Schumana, wymieniany jest Rene Mayer, minister finansów w jego ostatnim gabinecie. Stwierdza się tu jednak, że kandydatura ta zostałaby przyjęta jako prowokacja w najszerszych kołach robotniczych.**

Dyskryminacja rasowa

w Unii Płd.-Afryk.

Rząd Unii Południowo - Afrykańskiej wprowadził specjalne wagony, przeznaczone wyłącznie dla „białych". Rozporządzenie to wywołało powszechne oburzenie i rozgoryczenie wśród miejscowej ludności kolorowej.

Gen. Koenig w Berlinie

Urzędowo podano do wiadomości, że dowódca francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gen. Koenig przybył w niedzielę w nocy do Berlina ze swej kwatery głównej w Baden-Baden. Przyjazd gen. Koeniga do Berlina był całkowicie nieoczekiwany.

Obserwatorzy ONZ w Palestynie

zaatakowani przez Arabów

W poniedziałek obserwatorzy rozjemczy w Palestynie wystosowali do Rady Bezpieczeństwa protest przeciwko ostrzeliwaniu przez Arabów samolotu obserwacyjnego ONZ, który wczoraj szybował nisko nad miastem.

Siły arabskie w Jerozolimie, zlekceważywszy trzykrotne wezwanie ze strony obserwatorów rozjemczych ONZ, odmówiły cofnięcia się ze swych pozycyj, wskutek czego i Żydzi nie cofnęli się, pozostając na swych placówkach strategicznych. Gdy obserwatorzy ONZ udali się na inspekcję, chcąc się przekonać, czy Arabowie opuścili gmach w pobliżu góry Sjon, Arabowie przywitali ich gradem kul, zmuszając obserwatorów do wycofania się.

Teren Czerwonego Krzyża znajdujący się w południowej dzielnicy Jerozolimy stał się od poniedziałku, strefą neutralną w myśl zgodnej decyzji obu stron walczących, które przyjęły projekt generała Aage Lundstrooma, szefa sztabu hr. Bernadotte'a.

W niedzielę rząd Izraela rozpoczął bicie własnej monety.

Zatrzymano zegary, aby dokończyć obrady

Ostatnie posiedzenie Rady Społ.-Gosp. ONZ

zakłócone przez delegata USA

W związku ze zbliżającą się sesją Zgr. Gen. ONZ, Rada Gosp.-Społeczna, obradująca w Genewie, w szybkim tempie zakończyła swą sesję. W ostatnich dniach zebrania Rady odbywały się niemal bez przerwy, a w sobotę o północy zatrzymano zegary na sali obrad, aby fikcyjnie przedłużyć ostatnie posiedzenie, aż do wyczerpania porządku dziennego.

Delegacja amerykańska postanowiła wykorzystać nastrój pośpiechu i zmęczenie delegatów przy omawianiu kalendarza zebrań Rady na rok 1949 i wystąpiła z wnioskiem odroczenia tegorocznej sesji komisji **praw mniejszości narodowych.** Delegacja USA chciała widocznie uniknąć dyskusji nad sprawą dyskryminacji Murzynów w USA.

Manewry delegata amerykańskiego, zmierzające do przeforsowania swego wniosku, zostały napiętnowane przez delegata Związku Radzieckiego Aratuniana: „Delegacja amerykańska — cynicznie łamie zasady regulaminu obrad. Delegat St. Zjedn. prawdopodobnie nie poważnie traktuje innych delegatów i wydaje mu się, że można robić z nimi, co się chce."

Zdecydowane stanowisko delegacji radzieckiej wpłynęło na delegatów innych państw. Nawet przedstawiciel Kanady oświadczył, iż będzie głosował przeciwko wnioskowi delegata St. Zjedn.

Delegat Stanów Zjednoczonych, czując nieprzychylne stanowisko wszystkich delegacji, wycofał swój wniosek.

Po tym incydencie obrady toczyły się normalnie i nad ranem prof. **Malik zamknął VII sesję Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ.** W swoim przemówieniu końcowym przewodniczący Rady scharakteryzował wyniki obrad, podkreślając poważne osiągnięcia w sprawie działalności europejskiej komisji gospodarczej, jak i komisji gospodarczej dla Azji i Dalekiego Wschodu. Mówiąc o europejskiej komisji gospodarczej, prof. Malik przypomniał, iż zostało stwierdzone, że rozwój krajów gospodarczo słabiej rozwiniętych jest koniecznością dla szybkiej odbudowy całej Europy.

Doświadczenia krajów Wschodniej Europy, najbardziej zniszczonych wojną uwypuklają znaczenie powyższych zasad, a inicjatywę opracowania i ich włączenia do tekstu rezolucji Rady należy zawdzięczać Polsce — zakończył prof. Malik.

Zniszczyć konkurencję europejską

— oto pomoc marshallowska

Holenderski dziennik „Vaarheid" pisze, że toczy się obecnie ostra walka pomiędzy amerykańskimi i holenderskimi towarzystwami okrętowymi. Właściciele okrętów amerykańskich, stwierdza „Vaarheid", uważają plan Marshalla za środek do wyeliminowania konkurencji zagranicznych towarzystw okrętowych.

Dwie trzecie z dostaw planu Marshalla **są przewożone okrętami amerykańskimi. Ponadto zdaniem dziennika, właściciele amerykańskich towarzystw okrętowych otrzymują wyższe stawki za przewóz towarów aniżeli Holendrzy.**

„Amerykanie — stwierdza pismo — czynią wszystko, co leży w ich mocy, ażeby doprowadzić do całkowitego upadku europejskich towarzystw okrętowych oraz **ażeby doprowadzić do stadium stagnacji europejskie stocznie okrętowe nie dostarczając im stali".**

Austriacki dziennik „Oesterreichische Zeitung" krytykuje ostro austriackiego ministra handlu i odbudowy, Holbę za przemówienie, w którym ten usprawiedliwia politykę marshallizacji Austrii. Dziennik określa jako bezpodstawne wywody ministra, według których austriacki przemysł samochodowy pozbawiony byłby perspektyw na przyszłość. Dziennik demaskuje istotne motywy tego defetyzmu gospodarczego i stwierdza, że ma on na celu przygotowanie opinii publicznej do oddania przemysłu austriackiego w ręce trustom amerykańskim.

—:□:—

Korea dąży do niepodległości

i jedności kraju

Wybory do Zgr. Narodowego

Agencja TASS donosi z Phenian, że w Korei Północnej i Południowej odbyły się wybory do Najw. Zgr. Nar., zgodnie z uchwałą II Zjazdu przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych Korei Południowej i Północnej, walczących o jedność i niezależność kraju.

W Korei Północnej wybory były powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Frekwencja wyborcza we wszystkich 2.212 okręgach wyborczych była olbrzymia, dochodząc w poszczególnych miejscowościach do 99% wszystkich wyborców.

W Korei Południowej, wskutek terroru i prześladowań ze strony władz okupacyjnych i rodzimej reakcji, wybory bezpośrednie były niemożliwe. Dlatego też wybory były tam dwustopniowe. Naprzód ludność dokonała wyboru delegatów na zjazd przedstawicieli ludowych Korei Południowej, zjazd zaś wybrał z kolei deputowanych do Najwyższego Zgromadzenia Narodowego w drodze tajnego głosowania.

Wyniki wyborów do Najwyższego Zgromadzenia Narodowego, jak podkreśla agencja TASS, **świadczą o niebywałej aktywności politycznej narodu koreańskiego i dowodzą jego niezłomnej woli, walki o jedność i niepodległość kraju.**

Grecka armia demokratyczna

odnosi dalsze sukcesy

Rozgłośnia „Wolnej Grecji" donosi, że oddziały armii demokratycznej, operujące w Rumelii, rozgromiły w okolicy Monganopigada batalion tzw. gwardii narodowej. Przeciwnik stracił około 100 osób w zabitych, rannych i jeńcach.



Gen. Markos

W Grammos lotne oddziały armii demokratycznej nieoczekiwanymi atakami zadają nieprzyjacielowi znaczne straty.

W Tessalii oddziały gen. Markosa rozgromiły batalion wojsk ateńskich w okręgu Cioti i przedostały się w okolice Zaho i Ceti.

W Macedonii Środkowej jednostki armii demokratycznej, kontynuując ofensywę, wdarły się do miasta Langadas, niszcząc obiekty zajęte przez nieprzyjaciela.

Na Peloponezie powstańcy greccy, po złamaniu oporu przeciwnika, zajęli miasto Vrahni, położone w odległości 10 km od Patras.

200 parowozów

ponad normę

naprawili kolejarze krakowscy

Dnia 29 bm. odbyła się w parowozowni głównej Kraków-Płaszów uroczystość **przekazania Polskim Kolejom Państwowym 200 parowozu, naprawionego ponad plan przez robotników warsztatów kolejowych i parowozowni głównej PKP Kraków-Płaszów.** Naprawa została przeprowadzona w ramach współzawodnictwa pracy. Zobowiązanie przekroczenia planu naprawy parowozów powzięto 1 maja br.

Wspaniałe wyniki osiągnęli również kolejarze okręgu krakowskiego w gospodarce opałowej. **Zużycie węgla na parowozach, które wynosiło w styczniu 1947 r. 200 kg na 1.000 brutto/tono/km, obniżało się stopniowo i w marcu br. doszło do 62 kg, a w lipcu — do 39 kg.**

Kobiety pragną budować

lepsze formy życia

Ponad 3 tys. kobiet zgromadziła akademia zorganizowana przez Ligę Kobiet w dniu 30 bm. z okazji bytności w Warszawie przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — prof. Eugenii Cotton.

W akademii uczestniczyły poza prof. Cotton, goście zagraniczni: Tamara Motylowa (ZSRR), Sibilla Alexin (walcząca Grecja), Maria Pukmanowa (Czechosłowacja), Freda Kirchway (USA) Leah Manning (Anglia), de Silwa (Cejlon) oraz Ada Alessandrini (Włochy).

Po przemówieniach uchwalona została rezolucja, w której kobiety zrzeszone w Lidze zapewniają, że pragną budować nowe, lepsze formy życia, wolne od wyzysku i nierówności oraz, że solidaryzując się z uchwałami Kongresu Intelektualistów w sprawie pokoju, zapewniają Światową Demokratyczną Federację Kobiet, iż wzmogą swój wysiłek dla zażegnania groźby wojny i utrzymania trwałego pokoju.

Dalsze aresztowania we Włoszech

Senator Terracini w przemówieniu wygłoszonym w miejscowości Cesena w Toskanii wystąpił przeciwko samowolnym aresztowaniom, które rząd przeprowadza ostatnio we Włoszech. Terracini wskazał również na wystąpienia antykonstytucyjne jakich dopuścił się ostatnio przewodniczący Izby Posłów — Gronchi. Zacytował on złożone ostatnio w Londynie oświadczenie Gronchi'ego, według którego **„Włochy są politycznymi sprzymierzeńcami Zachodu".** Gronchi niczym nie był upoważniony do takiego oświadczenia — stwierdził Terracini, ponieważ żadna ustawa w tym sensie nie została uchwalona przez parlament włoski.

Budapeszt zniósł

kartki chlebowe

W związku z wyjątkowo pomyślnymi zbiorami zniesiono w Budapeszcie racjonowanie chleba. Przewidziane jest rozciągnięcie tego zarządzenia na inne miasta węgierskie.

—oOo—

Uczniowie wyremontowali szkołę

Uczniowie lubelskiej szkoły zawodowej przeprowadzili remont szkoły, obejmujący naprawy sieci elektrycznej, kanalizacyjnej, przebudowę pieców, malowanie ścian, okien i drzwi oraz ławek i stołów.

Ponadto zainstalowali w szkole pięć głośników i mikrofon. **Oszczędności, uzyskane na skutek wykonania prac przez uczniów, wynoszą ponad 100.000 zł.**

Bezczelne wystąpienie Kongresu CDU

Na kongresie partyjnym Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej w Recklinghausen (strefa brytyjska) przewodniczącym wybrany został ponownie dr Konrad Adenauer.

Drugim przewodniczącym wybrano demonstracyjnie dra Holzapfela, jako „przedstawiciela uchodźców". W toku dyskusji wysunięto projekt aby do zachodnio-niemieckiej rady parlamentarnej weszli nie tylko przedstawiciele Berlina i strefy radzieckiej, lecz również „delegaci oderwanych obecnie niemieckich ziem wschodnich". W uchwalonej na kongresie rezolucji Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna ze strefy brytyjskiej posuwa się aż do żądania „zwrotu ziem wschodnich za Odrą i Nysą". Sam dr Adenauer zwrócił się z prowokacyjnymi „słowami otuchy" pod adresem „wygnańców ze Wschodu", powołując się na „prawa boskie".

—□—

Nowy komisarz

Nowym komisarzem brytyjskim dla Malajów mianowany został Henry Gurney, były sekretarz generalny rządu palestyńskiego.

Uczestnicy Kongresu Intelektualistów

zwiedzają Warszawę

Uczestnicy Kongresu Intelektualistów poświęcili całe dzisiejsze przedpołudnie na zwiedzanie Warszawy, które odbyło się według planu opracowanego przez BOS. Goście zwiedzili m. in. Stare Miasto, tereny dawnego „getta", Łazienki oraz zapoznali się z pracami przy budowie trasy W — Z. Delegatów na Kongres oprowadzała ekipa złożona z dwudziestu inżynierów architektów, współpracowników BOS.

Po obiedzie uczestnicy Kongresu udali się autokarami do Żelazowej Woli, gdzie w domu rodzinnym Chopina odbył się koncert.

Wieczorem jedna grupa gości zagranicznych była obecna w Państw. Teatrze Polskim na przedstawieniu baletu „Swantewit" Perkowskiego w wykonaniu zespołu baletowego Opery Poznańskiej, druga grupa — w sali Roma na występie Tamary Chanum i jej zespołu.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Przywódca prawicowych socjalistów hiszpańskich Indalecio Prieto podał do wiadomości, że osiągnął całkowite porozumienie z monarchistami „w sprawie rozwiązania kwestii hiszpańskiej".

● Do Batumu przybył w niedzielę transport około 2 tys. repatriantów ormiańskich z Egiptu. Repatrianci którzy osiedlą się w Ormiańskiej SRR, zostali powitani w porcie przez przedstawicieli miejscowych organizacji.

● Dnia 31 bm. przyjedzie do Warszawy na zaproszenie rządu polskiego 2-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej (ARPOL). Delegacja zwiedzi najważniejsze ośrodki przemysłowe i kulturalne naszego kraju.

● W ZSRR opublikowano dekret, na mocy którego każdy obywatel radziecki ma prawo nabycia lub budowy dla własnego użytku domu mieszkalnego tak w miastach, jak i poza ich obrębem. Komitety wykonawcze rad miejskich i powiatowych przydzielać będą obywatelom, którzy zechcą zabudować się, odpowiednie działki gruntowe.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES INTELEKTUALISTÓW



VETO!

Zawrotna suma

Prasa brytyjska podaje, że koszt wykonania ultra-nowoczesnej lodówki kuchennej dla następczyni tronu brytyjskiego, księżniczki Elżbiety, którą ma ona otrzymać w prezencie od angielskiej firmy wyrobu lodówek, wynosi ok. 2.000 funtów szterlingów.

Zawrotna suma!

To prawda.

Prawdą jest jednak także, że jednocześnie tyle jest nędzy w samejże Wielkiej Brytanii, ba! w Anglii, w samym bodaj Londynie.

No, cóż? Instytucja królów, królowych i królewiąt przeżyła się już wszędzie, tylko nie w Wielkiej Brytanii i jej koloniach.

OSZCZĘDNOŚĆ NA WSI

NIE może być mowy o podniesieniu stopy życiowej szerokich mas ludności bez oszczędzania, zabezpieczającego obywatela od wypadków, a zarazem pozwalającego Państwu na zgromadzenie funduszów na przeprowadzenie ogólnych, leżących w interesie całego kraju, inwestycji.

Trudno zaprzeczyć, że w okresie wojny i okupacji istniały uzasadnione powody, dla których cnota oszczędności zanikła w Polsce niemal zupełnie. Ani życie z dnia na dzień, w poczuciu nieustannego niebezpieczeństwa, ani wyzysk podbitego kraju przez hitlerowskiego najeźdźcy, ani wreszcie brak jakichkolwiek stałych norm prawnych, nie sprzyjały oszczędzaniu. Zresztą nie leżało w interesie ogólnym umieszczanie pieniędzy w bankach opanowanych przez niemiecką administrację, która z pewnością zużyłaby je na wrogie cele. Wreszcie brak stałości waluty, świadomość, że złoty okupacyjny jest pieniądzem w gruncie rzeczy bezwartościowym, drukowanym w nieograniczonych ilościach przez okupanta, odstraszał każdego rozumnego człowieka od jego odkładania.

Słowem oduczyliśmy się oszczędzać.

Zarówno w mieście, jak i na wsi.

I to tak radykalnie, że nawet odzyskanie własnego Państwa, które podjęło trudne zadanie odbudowy kraju i potrafiło stworzyć stałą walutę, obronić nas przed groźnymi gospodarczo skutkami inflacji, nie zdołało zmienić niechętnego stosunku do oszczędzania u większości obywateli.

Tymczasem w dobie wykonywania zakrojonych na wielką skalę planów gospodarczych, wymagających wielkich nakładów finansowych, **oszczędność obywatela w dobie obecnej stała się nakazem, koniecznością chwili.** Zwłaszcza, że **są w Polsce ludzie**, którzy mogą i powinni odłożyć część swoich dochodów, powierzyć je powołanym do tego instytucjom finansowym.

Nie można rzecz prosta tego wymagać od małorolnego chłopa, skromnie jeszcze najczęściej uposażonego robotnika, czy pracownika umysłowego. Ale z powodzeniem może to uczynić **chłop bogaty, przedstawiciel wolnego zawodu, kupiec czy też prywatny przemysłowiec.**

JEŚLI chodzi o wieś, to podobnie jak w mieście, **oszczędzać muszą jedynie ci rolnicy, których dochód przekracza pewną normę, rolnicy zamożniejsi, jeśli gospodarstwa ich wykazują przychodowość przekraczającą 60 kwintali żyta rocznie.**

Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa, zw. w ustawie Funduszem B, został powiązany z podatkiem gruntowym, tzn. jeśli **ktoś korzysta z ulg przy podatku gruntowym, automatycznie otrzymuje odpowiednie ulgi przy wymiarze stawki oszczędności.**

W roku bieżącym stawki te normalnie wynoszą:

dla gospodarstw rolnych o przychodowości od 60 do 100 kwintali żyta 100 proc. wywiaru podatku gruntowego,

o przychodowości od 100 do 130 kwintali 110 proc.,

dla przychodowości wyższej 130 proc. podatku gruntowego.

Każdy rolnik obowiązany do oszczędzania otrzymuje zawiadomienie, w którym jest powiedziane wyraźnie, kiedy i ile ma wpłacić. Wkład ten jest płatny **W DWÓCH RATACH:**

pierwsza w ciągu 30 dni po otrzymaniu nakazu,

druga do dnia 1.XI. br.

Niektórzy z rolników skłonni są traktować akcję oszczędności, jako nowy podatek. Jest to stanowisko niesłuszne. Choćby dlatego, że **każdy płatnik Funduszu otrzymuje na wpłacone kwoty książeczkę oszczędnościowo - inwestycyjną**, wydaną przez Komunalną Kasę Oszczędności. Ze złożonych na nią kwot nie podlegających zajęciu sądowemu **wolno mu**, począwszy od roku 1949, **podnieść corocznie, bez żadnych przeszkód, 5 proc.** Ponadto może wycofać cześć wkładu np. **w razie śmierci członka rodziny, narodzin dziecka, ślubu, w razie choroby, powodującej trwałą niezdolność do pracy, dotykającej jego lub członka jego rodziny.**

Korzysta również ze złożonych przez siebie oszczędności w wypadku **klęski żywiołowej, strat w inwentarzu żywym, a w razie śmierci uczestnika Funduszu spadkobiercy mają możność uzyskania zwrotu całkowitej sumy oszczędności.**

Należy podkreślić, że wkłady są **oprocentowane.** Wreszcie jeśli rolnik poczynił wkłady na polepszenie stanu swego gospodarstwa, może również **ubiegać się o zwolnienie części oszczędności.**

Od kwoty rocznego wkładu oszczędnościowego zostają odliczone, wpłacone w danym roku należności na cele Fund. Ziemi i spłatę pożyczek inwestycyjnych. Musimy nadmienić, że niezapłacenie składki FOR w terminie spowoduje postępowanie egzekucyjne, narażające płatnika na dodatkowe koszta.

Oczywiście mogą zajść okoliczności, w których rolnik średniorolny, którego dochód z gospodarstwa nie przekracza 100 kwintali, nie jest w możności, mimo najlepszej woli wpłacić przewidzianej ustawą kwoty na Fundusz Oszczędnościowy. Wówczas na zasadzie § 28 ustawy może on uzyskać częściowe, czy nawet całkowite zwolnienie, **które zależne jest od właściwego urzędu gminnego**, jako władzy podatkowej. Musi ona jednak uprzednio wysłuchać opinii **Gminnej Rady Narodowej.** Zwolnienie to musi być zatwierdzone przez **powiatowego pełnomocnika dla spraw podatku gruntowego**, który, jeśli postanowienie o ulgach nie jest należycie uzasadnione, może go nie zatwierdzić.

Dążąc do tego, aby ulgi zostały udzielane w wypadkach, zasługujących rzeczywiście na uwzględnienie, główny pełnomocnik do spraw podatku gruntowego postanowił, aby w rozpatrywaniu wszelkich spraw, związanych z przyznawaniem ulg, obok zarządów gminnych i pełnomocników powiatowych, brali udział **przedstawiciele partii politycznych i ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ.**

Chodzi bowiem o to, aby obciążenia nakładane na rolników, podobnie, jak na ludność miast, **były obciążeniami sprawiedliwymi.** Aby nie krzywdziły rzeczywiście potrzebujących pomocy i opieki, faworyzując tych, którzy bez uszczerbku mogą płacić.

Takie postawienie sprawy leży w interesie kraju, inwestującego obecnie tak wielkie sumy w nasze życie gospodarcze i — jak to wynika z treści ustawy — w interesie samych rolników, których Społeczny Fundusz Oszczędnościowy zabezpiecza przed przeciwnościami losu.

Antoni Mierzwiński
gł. pełn. rządowy
do spraw podatku gruntowego

Chłop i robotnik

członkami jednej spółdzielni

ZAGADNIENIE rozwoju spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej jest dalszym etapem uspołecznienia wsi.

Godziwa cena za mleko w zależności od zawartego tłuszczu, możność korzystania w każdym czasie z produktów przerobu na potrzeby rodziny i dla inwentarza, wyeliminowanie wskutek odstawienia do mleczarni strat, jakie towarzyszą domowej przeróbce produktów — oto bezpośrednie korzyści rolnika.

Ileż to tłuszczu marnuje się w gospodarstwie przy odciąganiu śmietany domowym sposobem, a ile mleka pełnotłustego wsiąknie nieraz w ziemię wskutek nieuwagi naszych gospodyń?

A jajka?

Toć to poważny dochód dla rolnika i dla państwa. Trzeba tylko umieć chodzić koło kur i nie traktować ich, jako mało potrzebne stworzenia, które w opinii wielu gospodarzy przynoszą tylko szkody.

W czerwcu b. r. wyeksportowaliśmy za pośrednictwem Centrali Spółdz. Mlecz.-Jajcz. za granicę jajek na sumę 868.826 dolarów. W zamian otrzymaliśmy cenne dewizy, za które nasz kraj zakupuje rzeczy potrzebne do odbudowy gospodarki zniszczonej przez hitlerowskiego barbarzyńcę.

Każde zniszczone jajko, stłuczone, brudne, czy nieświeże — to strata dla gospodarki narodowej i dla poszczególnego producenta. Im mamy lepszy towar, tym szybciej możemy opanować rynki zagraniczne i nie damy się zepchnąć konkurentom w zdobywaniu ich.

Droga do tego prowadzi przez spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie, które mają być dla rolnika nie tylko punktem zbytu, ale i miejscem porady odnośnie zagadnień, związanych z produkcją mleka i jaj.

Gospodarzenie tymi produktami i zbyt ich przez spółdzielcze instytucje zagwarantuje nam racjonalne i umiejętne wykorzystanie wartości gospodarczych.

Droga do realizowania idei zespolenia wsi z miastem i wyeliminowania antagonizmów, jakie istnieją jeszcze, wiedzie także przez spółdzielczość, która zaopatruje miasto w produkty wytworzone przez rolnika i rozprowadza między ludność wiejską artykuły przemysłowe — owoc znojnej pracy robotnika fabrycznego.

Spółdzielnie są pomostem między wsią a miastem; pomostem, składającym się z chłopa i robotnika, jako członków tychże spółdzielni. Świadczenie wzajemnych usług przez spółdzielcze ogniwa zapewni szybkie zbliżenie się między robotnikiem i chłopem w świetle należytej oceny korzyści stąd płynących.

Lud pracy miast potrzebuje mleka i jaj dla swych dzieci, tych odżywczych produktów, które zastąpią im brak świeżego powietrza lasów i pól.

Należy więc, rolniku, uważnie nad tym zagadnieniem pomyśleć i przystąpić do spółdzielni mleczarsko-jajczarskiej, by wspólnymi siłami budować doskonalszą gospodarkę.

Stanisław Praga

Nowe zasady pracy w »SP«

Duży nacisk w organizacji „Służba Polsce" kładzie się na to, aby wydajność pracy junaków została osiągnięta kosztem najmniejszego możliwie wysiłku i spełniała rolę wychowawczą. W trosce o spełnienie tych postulatów, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej utworzyło specjalny wydział, który ma zająć się tymi zagadnieniami.

Na konferencji prasowej naczelnik nowoutworzonego wydziału oświadczył, że trzeba doprowadzić do indywidualnego zgrania rytmu pracy z rytmem organizmu, aby osiągnąć wysoką wydajność całego zespołu przy jak najmniejszym wysiłku osobistym.

Ażeby te zasady zrealizować, mają być opracowane rozmaite typy norm pracy dla młodocianych, ściśle dostosowane do różnych typów ciała.

Ministerstwo zbiera materiały, aby w roku przyszłym młodzież „SP" mogła pracować według nowych zasad.

Ministerstwo przeszkoliło specjalnych instruktorów przy „SP", którzy przeprowadzają propagowanie zasad kultury pracy, kierowanie pracą rytmiczną grup junaków oraz sprawdzanie objawów zmęczenia. Instruktorzy dokonają pomiarów junaków, celem określenia ich typu budowy fizycznej.

Raporty tych prać kierowane są do Ministerstwa i tu podlegają opracowaniu w porozumieniu z Zakładem Fizjologii SGGW.

Wydział współpracuje z Komendą „SP" w zakresie przysposobienia zawodowego młodzieży, opiniowania zwolnień lub odroczeń od obowiązku przysposobienia zawodowego oraz prowadzi ewidencję tej młodzieży.

GDY CI W ZIMIE WĘGLA BRAK
GOSPODARKI ZŁEJ TO ZNAK.
.... ZATEM
WĘGIEL KUPUJ TYLKO LATEM

Na Radgoszczy

Bożek i święci

Dzień w Czechosłowacji

JECHALIŚMY do Czechosłowacji pociągiem specjalnym razem z robotnikami hut i kopalni Śląska, z kolejarzami i młodzieżą. A choć słońce grymasiło i bratni kraj przyjął nas deszczem — nikt nie narzekał.

Czesi witali nas serdecznie, a jeśli serdeczności tej nie mogła towarzyszyć tzw. tradycyjna strawa, to trzeba to chyba „wyrozumieć". Czesi cierpią na brak żywności. Posucha 1947 r., zaraza bydła — dały w efekcie „rok chudy". Przydziały kartkowe na tzw. listki nie są wielkie.

Zresztą nikt tam się z tym nie kryje. Nawet jeden z działaczy Polonii choć w sposób bardzo dyskretny w rozmowie ze mną zszedł na temat jedzenia, proponując swoje wieczne pióro w zamian za tłuszcz. Nie ma prawdziwej herbaty w restauracjach, nie ma cukru, **a o obiedzie bez „listków" marzyć nawet nie można.**

Robotnik zakładów „Skody" na pytanie, gdzie się lepiej żyje: na wsi czy w mieście? — odrzekł z pewnością matematyka, którego pytają, ile jest 2 + 2:

— Chyba, że na wsi! Tam gospodarz ma „przynajmniej całą żywność na miejscu".

Za to piękne są czeskie wyroby przemysłowe. **Piękne i tanie.** Ludzie z małego, czy dużego miasta ubrani są przyzwoicie. Wystarczy obserwacja mieszkańców Frensztatu na Śląsku, aby potwierdzić to spostrzeżenie. Frensztat ma zaledwie 2.000 mieszkańców, ale sporo porządnych i bardzo ładnie urządzonych sklepów, asfaltowe ulice, miłe, murowane domki — i **ciekawych obywateli, którzy pilnie śledzą, co mili polscy goście mają „na zbycie".**

O kłopotach żywnościowych można na chwilę zapomnieć, gdy patrzy się na krajobraz. Nic dziwnego, jesteśmy wszak w górach. **Wąwóz zbiega stromo nad potok, gdzieś tam między sosnami błyszczy w przelocie słonecznego promienia kawałek różowego dachu.**

— Prosim, prosim — mówi ci grzecznie przechodzący Czech — gdy pytasz o cośkolwiek.

Większość towarzyszy podróży nie zdradza ochoty na dalszą spinaczkę **ku szczytowi Radgoszczy. A szkoda.** Bo choć pierwsze kilometry (chyba nie więcej niż dwa) przypominają okolice Jeleniej Góry i początki wędrówki na Śnieżkę, mimo to mają w sobie urok pewnej inności, swoisty klimat — towarzystwo śpiewających i śmiejących się Czechów.

Dwa języki zlewają się w miły dla ucha „żargon". W czeskim dużo jest dla nas, Polaków, słów zabawnych. A śpiew do wtóru gitar czy mandolin — te czyste, świeże głosy znane wielu z nas z audycji czeskiego radia — to prawdziwa przyjemność.

Aby się dostać na szczyt Radgoszczy warto poczekać cierpliwie i wyjechać nań wyciągiem linowym. Podjeżdża taka ławeczka-huśtawka, siada się (wszystko podczas ruchu) i jazda. W powrotnej drodze roztoczy się przed wami niezapomniany widok.

Trzeba tam pojechać — w połowie szczytu powitałyby was kioski z pamiątkami i ludowe zespoły taneczne w strojach regionalnych. A wyżej jeszcze — **posąg bożka pogańskiego o wilczej twarzy** z mieczem w ręku — Radogosta, **symbol gościnności i handlu.**

Opodal bożka stoją dwaj święci: **Cyryl i Metody.** **Stefan Słoniński**

„Słowa dziecka — to staremu kwiaty"

ChTPD troszczy się

o los chłopskich dzieci

Miło nam jest widzieć wokół siebie słońce i kwiaty, a jeszcze milej uśmiechniętą i promieniującą twarzyczkę zdrowego dziecka?

Dziecko nie może wychowywać się samo, jak to zdarza się w wielu przy padkach, gdy matka zajęta pracą zawodową nie może dać mu odpowiedniej opieki.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało 30 lat temu pomoc dla dziecka, pozbawionego opieki.

W grudniu 1945 r. podjęło walkę o lepsze jutro dziecka Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Dziecko nie może być wstydliwością, kiedy przychodzi na świat. Może być tylko najwyższą radością, za równo rodziców, jak i społeczeństwa. Bo dziecko o zdrowym charakterze i zdrowe fizycznie jest podstawą narodu.

Społeczeństwo musi dążyć do tego, aby otoczyć dziecko największą opieką i zmienić stosunek starszych do dziecka, by było na pierwszym planie.

ChTPD zrobiło już bardzo dużo. Ma w swojej ewidencji 123.000 dzieci. Na 1.I.48 r. zbadanych było ok. 28.000 dzieci, prześwietlonych 2.754, skierowanych do prewentorium 1.547, do sanatoriów 303. Wysłano pewną ilość na kolonie do Danii, Szwajcarii, Norwegii. Otworzono punkty dożywiania, przedszkola itp. Zorganizowano 9 kolonii dla 13 turnusów, z których skorzystało 1.331 dzieci. W ub. r. zorganizowano 433 dziecińce, dla 17.000 dzieci, wszczęto akcję opiekuńczą, akcję dokształcania personelu i propagandową.

Nie zapomniano również i o rodzicach. ChTPD wpływa na rodziców, aby zdali sobie sprawę, jak wielka odpowiedzialność spada na nich za wychowanie dziecka.

Dobro dziecka jest troską społeczną. Bez istnienia dziecka społeczeństwo traci swą rację bytu.

Gdy damy wszyscy z siebie to, co należy się dziecku, spotkamy się z nagrodą w postaci uśmiechniętych, zdrowych twarzyczek, szczebiotu i gwaru dziecięcego i śmiało wtedy możemy powiedzieć, że nie jesteśmy smutni ani zawiedzeni, bo rozbrzmiewające wokół nas słowa dziecka są dla nas kwiatami.

Stanisława Lencka

W Ostrzeszowie powstaje

największa w Polsce tuczarnia drobiu

Rząd Polski Ludowej, doceniając znaczenie eksportu drobiu, udzielił koncesji na budowę i prowadzenie tuczarni drobiu znanemu hodowcy, Ludwikowi Cegielce, z Ostrzeszowa.

Cegielka uzyskawszy poważny kredyt rządowy, przystąpił do budowy w Ostrzeszowie tuczarni, wyposażonej w najnowocześniejsze urządzenia techniczne, potrzebne do tuczenia i uboju drobiu standaryzowanego na eksport.

W ramach Wystawy Przemysłowo - Rolniczej w Kępnie została oficjalnie otwarta tuczarnia drobiu 25 bm. — w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

W chwili obecnej znajduje się w kojcach tuczarni 15 tys. gęsi i kaczek. Prace budowlane są w pełnym toku, a po ukończeniu ich w tuczarni będzie można pomieścić jednorazowo 25 tys. sztuk drobiu. Firma „El — Ce" zawarła już umowy eksportowe z Czechosłowacją, Szwajcarią i Anglią.

W najbliższym czasie powstanie przy tuczarni fabryka kołder. Będzie można wykorzystać w 100% cenny produkt uboczny, jakim jest puch i pierze. Projektuje się również założenie fabryki konserw. Chłopi - hodowcy z pow. kępińskie go i sąsiednich mają dobre możliwości zbytu swego drobiu. (sz)

Pocztowcy odgruzowują

miejsce pod gmach Urzędu Pocztowego

Na zebraniu przedstawicieli Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów, Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. P. i T. i partii politycznych powzięto 28 lipca br. uchwałę odgruzowania przez pocztowców m. Poznania posesji przy Al. Marcinkowskiego nr 5, przewidzianej pod nowy gmach urzędu pocztowego Poznań 1.

W środę 25 bm. o godzinie 16-tej rozpoczęło się odgruzowanie. Do pracy stanęli: dyrektor Okręgu, wicedyrektor, naczelnicy urzędów, składnic i P. U. P. z terenu m. Poznania, zarząd okręgu i prezydia kół miejscowych Zw. Zaw. Prac. Poczt. i Telek. z Poznania.

Nasi pocztowcy nie tylko sprawnie obsługują pocztę, lecz także dzielnie władają łopatą i kilofem.

(sz)

Komunikat

Zarządu Grodzkiego SL

Zarząd Grodzki Stronnictwa Ludowego w Poznaniu zawiadamia, że 4.IX.1948 r. (sobota) o godz. 17, odbędzie się przy ul. Dąbrowskiego 77 zebranie plenarne, na którym będzie omawiana sprawa Rocznego Walnego Zgromadzenia.

Prosimy o przybycie wszystkich członków. Zarząd

Elektryfikacja

gmin podmiejskich kosztem 18 milionów złotych

Elektrownia Miejska w Poznaniu przechodzi w b. r. na własność Państwa. Mimo to Zarząd Miejski kontynuuje prace nad zelekryfikowaniem gmin podmiejskich.

Do 1948 r. otrzymywały prąd następujące osiedla: Fabianowo, Junikowo, Junikowo - Osiedle, Podolany, Ławice - Wieś, Główne, Naramowice, wieś Piotrowo i Głuszyna, a poza granicami miasta: Lasek, Lasek Rolny, Wiry, Żabikowo - Osiedle, Anioły i Piątkowo.

Do zrealizowania tych prac wybudowano 12.511 m linii wysokiego na pięcia oraz 50.551 m linii niskiego napięcia i 11 podstacji.

Obecnie przeprowadza się dalszą elektryfikację miejscowości podmiejskich: Krzyżowniki - Osiedle, Szczepankowo, Sady, Minikowo, Zieleniec. Głowieniec i Antonin wraz z 11 pod stacjami. Ogólny koszt tych inwestycji wyniesie około 18 mil. zł.

Powstańcy wielkopolscy w Obornikach

zorganizowali zbiórkę szmat

Żywotne koło Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918 — 1919 roku w Obornikach, liczące 130 członków, urządziło ostatnio zbiórkę starych szmat, prosząc społeczeństwo przy pomocy ulotek o przygotowanie takowych do odbioru przez członków.

Za odstawę zebranych szmat do fabryk zostaną zakupione materiały na mundury i czapki dla biednych powstańców.

Związek Powstańców przygotowuje również szeroki program do obchodu wielkiej uroczystości przypadającej w tym roku z racji 30 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. (R)

„Warta" (Poznań) — „Leopolia" (Opole) 8:5 3;1

W ramach rozgrywek ligowych w szczypiorniaku odbyło się w Poznaniu na boisku Warty spotkanie pomiędzy dwoma najlepszymi drużynami grupy II Leopolią i Wartą.

Spotkanie, po pięknej i stojącej na bardzo wysokim poziomie grze, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Warty 8:5 (3:1). Warciarze przez cały czas mieli przewagę w polu.

U zwycięzców należy wyróżnić wspaniale broniącego bramkarza Krasickiego oraz obronę i pomoc. Bramki dla Warty zdobyli: Piechowiak — 3, Golimowski — 2, Dylewicz, Norek i Ruszkiewicz po 1. Dla Leopolii: Helfojer — 3, Kulik i Parecki po 1. Sędziował ob. Michaś.

(o)

Z obrad PRN

Poważną kwotę w budżecie pow. poznańskiego, wyrażającą się sumą 89.811.385 zł przeznaczono na odbudowę dróg. Budowa drogi na odcinku Poznań — Mosina pochłonie 22.500 tys. zł. Na opiekę społeczną przeznaczono m. in. 4.736 tys. zł.

Przeszło 6 mil. zł projektuje się wydatkować na cele popierania i popularyzowania nowoczesnych metod uprawy roli. Członkowie PRN powzięli na swym posiedzeniu uchwałę rozwinięcia zakrojonej na jak najszerszą skalę działalności we wrześniu br. — miesiącu odbudowy Warszawy. (o)

„Czarni" — „Lechia" 3: 2(2:1)

w hokeju na trawie

Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie pomiędzy dwunastokrotnym mistrzem Polski Lechia (Poznań) a Czarnymi (Poznań) zakończyło się po bardzo ostrej grze wielkim zwycięstwem drużyny Czarnych w stosunku 3:2 (2:1).

W 25 minucie gry uległ poważnej kontuzji pomocnik Lechii Rosada, którego odwieziono do szpitala. Mimo, że Lechia grała odtąd w dziesiątkę, miała lekką przewagę, której napastnicy nie umieli wykorzystać cyfrowo.

Bramki dla zwycięskiego zespołu uzyskali: Adamski — 2, Kasse — 1; dla Lechii zaś Paczkowski i Zielążek po 1. Zawody prowadzili obiektywnie sędziowie: Malkowiak i Matyniak. Widzów około 1 tys. osób.

(o)

Poznańskie Archiwum Państwowe

w nowym pomieszczeniu

Archiwum Państwowe w Poznaniu znajdowało się dawniej w budynku na górze Przemysława, który w czasie działań wojennych został spalony. W międzyczasie odremontowano jedynie oficyny tego budynku, gdzie mieściło się dotąd wspomniane Archiwum. Ponieważ ostatnio władze konserwatorskie za decydowały zrekonstruować zamek Przemysława, wobec tego wojewoda poznański przydzielił dla użytku Archiwum wypalony gmach b. Sądu Apelacyjnego przy ul. 23 Lutego 32. narożnik pl. Wielkopolskiego. (g)

4 lata więzienia

za szerzenie fałszywych plotek

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Strzelcach Krajeńskich rozpatrywał sprawę 38-letniego kierownika tartaku Stanisława Kubiaka, oskarżonego o szerzenie fałszywych plotek, szkodliwych dla Państwa Polskiego. Kubiak został skazany na 4 lata więzienia. (o)

Nowe szkoły średnie

w Wielkopolsce

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu uruchamia w nowym roku szkolnym 7 nowych średnich szkół ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego.

Nowe szkoły powstaną w Poznaniu w dzielnicy Górczyn, w pow. konińskim — w Kleczewie i Zagórowie; w pow.: kępińskim — w Ostrowie, śremskim — w Mosinie, pilskim — w Krzyżu oraz w Obornikach.

Poza tym w Sulechowie powstanie szkoła miejska stopnia licealnego. (g)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI —komedia Hennegnina i Vebera — „Co dziennie o piątej", godz. 19.30.

TEATR NOWY — .Człowiek za burtą", godz. 19.30

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Krawiec w zamku", godz. 20.00.

TEATR WIELKI — „Szczęśliwe dni". godz. 19.30. Gościnne występy zespołu artystów Państw. Teatru Polskiego w Warszawie.

KINA:

APOLLO — „Guwernantka", godz. 15 30, 18.00 i 20.30.

BAŁTYK — „800-lecie Moskwy". godz. 15 30, 18.00 i 20.30

MUZA — „Bolero". godz 16.00, 18 00 i 20.30

RIALTO — „W pogoni za mężem" godz. 15.30, 18.00 i 20.30

WARTA — „Wesoły sublokator", godz. 15 30, 18.00 i 20 30

WARTA — „Program Aktualności". godz. 11 00 12 00 13.00 14 00 w niedzielę od godz 10 00 11 00 12 00 i 13 00

Nad Wartą

URUCHOMIENIE AGENCJI POCZT.-TEL. POZNAŃ 21

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów uruchamia w dniu 1 września 1948 r. w dzielnicy Poznań — Naramowice (ul. Naramowicka nr 215) agencję poczt.-tel. Poznań 11 o pełnym zakresie służby nadawczej i odbiorczej.

Obszar doręczeń tej agencji obejmować będzie dzielnicę Naramowice w granicach nowego podziału administracyjnego miasta.

WYRÓŻNIENIE PRZODOWNIKÓW PRACY

W Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy spośród 120 mierniczych, zatrudnionych przy pracach pomiarowo-regulacyjnych, związanych z przebudową ustroju rolnego. Wojewoda poznański Stefan Brzeziński wręczył m. in. dyplomy uznania i nagrody pieniężne ob. Chelmińskiemu i Oliwie. (o)

ROZBUDOWA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU OGRZEWNICZEGO I BUDOWNICTWA

W Zakładach Przemysłu Ogrzewniczego i Budownictwa w Poznaniu odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę nowej hali dla oddziału produkcji kotłów centralnego ogrzewania.

Nowa hala o rozmiarach 100 × 21 m zostanie wybudowana do połowy listopada, a w początkach grudnia rozpocznie się produkcja.

W związku z tym ilość pracowników zatrudnionych w zakładach wzrośnie o 100 proc. Taśmowa produkcja kotłów podniesiona zostanie o 300 proc. (n)

W POWIECIE GORZOWSKIM TEŻ POWÓDŹ

W gminie Krasowiec pola ziemniaków i okopowizny stoją pod wodą. Rośliny te przed ulewami zapowiadały się bardzo dobrze, toteż żale rolników, których powodzie niszczyły w ostatnich latach, są wielkie. Doświadczeni chłopi twierdzą, że ziemniaki zniszczeją całkowicie, z innych okopowych da się coś uratować. (sz)

Na sportowo

Młodzież wiejska też lubi sport,choć nie miała do niego dotychczas dostępu.

W pow. Strzelce Krajeńskie jest 5 wiejskich klubów sportowych. Całość przyjęła nazwę — „Ludowy Zespół Sportowy", gdyż prawie wszyscy członkowie zespołu należą do SL.

Na razie grają w siatkówkę, ale zakupują powoli sprzęt sportowy i niedługo już rozszerzą swoje zainteresowania.

Oby takich zespołów było coraz więcej!

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626, Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa. Skolimowska 5

B-58103

CHŁOP I PRAWO

Walka ze szkodnikami

w zbożu i mące

Ogłoszone zostało w dniu 6 sierpnia 1948 roku, rozporządzenie ministrów przemysłu i handlu oraz aprowizacji z dnia 10 lipca 1948 roku w sprawie zwalczania szkodników ziarna i przetworów zbożowych w zakładach przerobu i miejscach gromadzenia zboża i jego przetworów.

Przepisy rozporządzenia dotyczą młynów, kaszarni i innych zakładów przerobu zboża, oraz miejsc gromadzenia zboża. Miejsca te powinny być zabezpieczone przed szkodnikami — w szczególności przed **chrząszczami** jak: wołek zbożowy, żywiak, pustosz - kradnik, mącznik - młynarek, **roztoczami**, jak: rozkruszek mączny, **motylami**, jak: mklik mączny, mól ziarniak, oraz **gryzoniami**, jak: myszy i szczury.

W celu zabezpieczenia przed szkodnikami należy miejsca przerobu i gromadzenia zboża utrzymywać w specjalnej czystości przez codzienne dokładne zamiatanie podłóg i schodów, omiatanie ścian i sufitów, trzepanie worków na zewnątrz pomieszczenia, czyszczenie maszyn i urządzeń oraz komór z pozostałego ziarna i pyłu, zalepianie szpar i dziur w podłogach, ścianach i sufitach, oraz oczyszczanie przestrzeni podłogowej w razie gromadzenia się tam odpadków zbożowo - mącznych.

Odpadki ziarna, mąki i otrąb, winny być składane w oddzielnych pomieszczeniach.

Przynajmniej raz w roku w okresie od 1 maja do 30 września kierownicy zakładów przerobu zboża i miejsc gromadzenia zboża i jego przetworów, obowiązani są przeprowadzać we własnym zakresie, generalne dezynfekcje prowadzonych przez siebie zakładów.

W wypadku stwierdzenia istnienia szkodników należy niezwłocznie przystąpić do ich wytępienia, a nadto powiadomić o pojawieniu się szkodników właściwy miejscowy organ kontroli zbożem i wytworami młyńsko piekarnianymi wojewódzkich władz przemysłowych, oraz Stację Ochrony Roślin, podając rozmiar zakażenia.

Nadzór nad zapobieganiem rozmnożenia się szkodników ziarna i przetworów zbożowych oraz ich zwalczaniem, sprawują wojewódzkie władze administracji ogólnej, które w tym celu mają prawo wstępu do młynów, kaszarń, oraz magazynów i pomieszczeń, w których znajduje się zboże i jego przetwory, badania zboża i jego przetworów, oraz pobierania próbek w ilości niezbędnej dla ustalenia stopnia zakażenia.

Zabronione zostało ładowanie zboża i jego przetworów do wagonów, samochodów, barek i innych środków transportowych, opanowanych przez szkodniki.

Tryb postępowania organów kontroli obrotu zbożem i wytworami młyńsko - piekarnianymi, wojewódzkich władz przemysłowych w zakresie zwalczania szkodników ziarna i przetworów zbożowych, ustali minister przemysłu i handlu.

RADIO

CZWARTEK, 2 WRZEŚNIA

6.00 Syg. czasu. 6.05 Gimn. 6.15 Dziennik. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.05 Przegl. prasy. 7.12 Muz. 7.20 „Od Szczecina do Gdańska". 7.30 Muz. 8.20 „Anna proletariuszka". 8.35 Muz. 8.55 Infor. 9.00 Skrz. PCK. 12.00 Dziennik. 12.25 Utw. skrzypcowe. 12.45 „Stosowanie nawozów sztucznych pod oziminy". Z frontu rolniczego. 13.00 Muz. 13.45 „Kompozytor tygodnia". 15.30 Aud. dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik. 16.30 „Melodie ludowe". 17.45 Praca techn. 18.00 „Mówi WZO". 18.05 „To warto przeczytać". 18.10 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Fel. film. 20.00 „Małgorzata". 20.40 Muz. 20.58 Kom. meteor. 21.00 Dziennik. 22.00 „Dawna muzyka". 22.45 „W warsztatach pracy". 23.00 Wiad. 23.10 Muz. tan.

ATOM
KATOWICKI DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
Sp. z o. o.
Skład rozdzielczy w Białymstoku, ul. św. Rocha 10, tel. 823.
Uznany przez Centralę Handlową Przemysłu Metalowego w Bytomiu.
Specjalność:—okucia budowlane, odlewy, emalia. 1906R

PORADY PRAWNE

„Samotna" Maria Kowal. — Należy odpowiedni wniosek skierować do Prokuratury Sądu Okręgowego w tej miejscowości w której zmarła podpisała volkslistę. Po stwierdzeniu, że czyn zmarłej nie podlega ściganiu — zapadnie również orzeczenie w przedmiocie zwolnienia spod zajęcia majątku przez nią pozostawionego. W tym wypadku otwartą będzie sprawa dziedziczenia.

Marian Juszczyk. — Kursy przygotowawcze, do studiów wyższych mieszczą się na ulicy Myśliwieckiej 6 w Warszawie. Kursy przedegzaminacyjne urządzane są przez Centr. Komitet Jedn. Młodzieży. Natomiast biuro informacyjno-werbunkowe komitetu mieści się w Warszawie przy Alei Wyzwolenia 47. Powinniście się tam skierować.

Czytelnik z Danina. — Porada, o którą piszecie, nie ma nic wspólnego z poradami prawnymi.

Jan Pachunek, Chmielnik. — Podatek od szyldów jest różnie ustalany przez zarządy poszczególnych miast. Nie znamy taksy w mieście, o które pytacie. Od czasów przedwojennych podatek ten został podniesiony.

Andrzej Mazik. — Mieliście zadłużenie w instytucji bankowej z okresu przedwojennego. Obecnie instytucja ta wzywa Was do zapłacenia długu, przeliczając go mnożnikiem 100, przy czym zastrzega, że w wypadku nie zapłacenia tak przeliczonego długu — zaskarży Was do sądu. Instytucja bankowa, proponując Wam takie przeliczenie działa najpewniej w myśl swoich wewnętrznych zaleceń; jeżeli propozycję przeliczenia długu mnożnikiem 100 przyjmiecie, — będziecie zobowiązani dług tak przeliczony zapłacić. Jeżeli sprawa trafi do sądu — sąd, wobec braku ustawy waloryzacyjnej, będzie musiał oznaczyć sposób spłaty długu, biorąc pod uwagę interes obu stron. Jeżeli spodziewacie się, że sąd, biorąc pod uwagę straty poniesione przez Was i przez instytucję bankową podczas wojny, dojdzie do wniosku, że Wy znajdujecie się obecnie w gorszej sytuacji i wobec tego wyznaczy Wam mnożnik niższy niż 100 — to sprawa sądowa będzie miała dla Was sens.

Józef Lewandowski. — Podatek dochodowy płaci się od uzyskanego dochodu. Inwalidztwo nie ma wpływu na wymiar tego podatku. To samo odnosi się do sprawy wykupienia karty rejestracyjnej.

„Natolinianka". — Aby zmusić brata do płacenia należnego czynszu dzierżawnego, należy sprawę skierować do sądu, jeżeli dobrowolnie nie chce tego czynić i zalega z zapłatą od szeregu lat. Przed wniesieniem pozwu należy raz jeszcze wezwać dłużnika do zapłaty, zapowiadając, że w wypadku nieuregulowania zaległości w terminie, sprawę wniesiecie do sądu. Odpis listu wraz z dowodem nadania należy dołączyć do pozwu.

Wacław Wysocki. — W sprawie nadesłania podręcznika zwróćcie się do najbliższej księgarni.

Jan Czekajec. — Zaginiony Wasz brat, od którego mieliście ostatnią wiadomość w 1943 roku może być już uznany za zmarłego. Odnośny przepis prawa mówi, że ten, kto zaginął będąc w czasie wojny przymusowo wywieziony poza granice Państwa, może być uznany za zmarłego po upływie trzech lat od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył, nie wcześniej jednak niż po upływie dwóch lat od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały zakończone. Właściwe podanie należy wnieść do sądu grodzkiego. Po uzyskaniu orzeczenia sądowego trzeba przeprowadzić postępowanie spadkowe, a następnie podział majątku spadkowego.

»ZWIĄZKOWIEC«
SPÓŁDZIELNIA PRACOWNIKÓW OŚWIATOWYCH
W KATOWICACH, ul. Starowiejska 11. Tel. 344-39
PROWADZI: 6 sklepów spożywczych na terenie miasta i powiatu, fabrykę cukrów i czekolady w Mysłowicach, ul. Stalina 5, Tel. 220-22.
POLECA: cukierki twarde, nadziewane, czekolady, pierniki, biszkopty, sucharki i marmoladę własnej produkcji i pierwszorzędnej jakości.
Spółdzielniom uczniowskim i „Samopomocy Chłopskiej" specjalny rabat. 1904R

»WIEDZA«
KSIĘGARNIA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
W KATOWICACH, ul. Św. Jana 5, Tel. 354-33.
poleca: podręczniki do użytku szkół wszystkich typów, pomoce naukowe, przybory szkolne i kancelaryjne, książki naukowe, popularno - naukowe, fachowe, powieści, książki dla dzieci i młodzieży
Księgarnia posiada stale na składzie nowości wszystkich firm wydawniczych w Polsce.
Kompletujemy biblioteki. Wysyłamy katalogi. Przy zakupach zbiorowych udzielamy 10% rabatu. Na prowincję wysyłamy za pobraniem pocztowym po uprzednim wpłaceniu na nasze konto P.K.O., III, 64—46. 1901R

Księgarnia Spółdzielni
»WSPÓŁPRACA«
TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ
Katowice,
ul. Warszawska 21, Tel. 326-55
Poleca wydawnictwa w języku rosyjskim i tłumaczenia polskie oraz wydawnictwa krajowe. 1905R
SZKOŁOM I BIUROM polecamy materiały piśmienne.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
Powiatu Wołowskiego
W WOŁOWIE
Istnieje od 1. lipca 1947 r.
Wkłady zł. 25.000.000.—
Udzieliła pożyczek około 1.000 roln. „ 16.000.000.—
Obroty na 1. lipca 1948. „ 600.000.000.—
Dokonuje przelewów bezgotówkowych szybko i sprawnie.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe na oprocentowanie.
K. K. O. jest instytucją prawa publicznego. 1898R

»OGNISKO« SPÓŁDZIELNIA KSIĘGARSKA
W KATOWICACH, ul. Św. Jana 16, Tel. 369-71
zaopatruje biblioteki szkolne, świetlicowe i spółdzielnie uczniowskie we wszelkie podręczniki i lektury szkolne,
poleca bogato zaopatrzony dział materiałów piśmiennych dla szkół i biur.
WYTWÓRNIA POMOCY NAUKOWYCH
w Bytomiu, ul. Krakowska 8, Tel. 21-07,
wykonuje przyrządy i pomoce naukowe do nauczania fizyki, chemii i przyrody.
ZAKŁADY INTROLIGATORSKIE
w Bytomiu, ul. Krawiecka 3, Tel. 35-75,
wykonują wszelkie prace z zakresu introligatorskiego, przetwórstwa papieru i kartonażu. 1902R

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Bydgoszczy ogłasza ponownie przetarg ofertowy na 4 samochody osobowe marki:

1. Fiat 1500
2. Wanderer
3. K. D. F.
4. Peugeot

Samochody te są do obejrzenia w Parku Samochodowym, ul. Czerwonego Krzyża nr 5, w godzinach od 8 do godz. 12. Oferty zalakowane z napisem „Oferta na kupno samochodu" należy składać do dnia 6 września 1948 r., godz. 10, w biurze Parku Samochodowego, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert ZOPNZ.

ZOPNZ zastrzega sobie wybór oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego
»SAMOPOMOC CHŁOPSKA«
CENTRALA W ŻYWCU, ul. Węglowa 16, Tel. 146
ODDZIAŁ W KATOWICACH, Hala Targowa, Tel. 302-03
POLECA: wyroby koszykarskie, szczotkarskie, gospodarskie (styliska), kuchenne, zabawki i in. z własnych wytwórni.
DUŻY WYBÓR koszy do bielizny, owoców i kwiatów.
Beczki do kwaszenia kapusty i ogórków.
SZKOŁOM I BIUROM polecamy kosze na odpadki.
Spółdzielniom „Samopomocy Chłopskiej" udzielamy przy zakupie UPUSTU. 1903R

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SYPIALNIE, jadalnie, kuchnie w wielkim wyborze poleca: „DOMOSPRZĘT". Magazyn mebli, St. Przybylski, Poznań, ul. Szewska 20. 1816z

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY JÓZEF IGNASZAK — POZNAŃ ul. Daszyńskiego 71 wykonuje wszelkie zdjęcia fotograficzne. 1864z

ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty nr 433, na nazwisko Jankowski Konstanty, gmina Piekuty, wieś Krasowo - Wielkie. 1907R

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Białystok, Cylwik Tadeusz, ur. 1927 r., zam. Nowosiółki, pow. Białystok. 1908R

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Suwałki, Drzymkowski Hieronim, wieś Solistówka, gm. Bargłów. 1909R

Na szlaku odbudowy wsi (III)

Remont szkół, szpitali i naprawa dróg

Ziemia wydarta wodom zakwitła nowym życiem

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Z Bydgoszczy do Gdańska wyruszamy raniutko o wschodzie słońca. Śpiew skowronków miesza się z sapaniem motoru, który wyciąga na godz. 70... 80... wreszcie 100... Z tą szybkością mijamy Piaseczno no i Gniew... Ale to nie znaczy żeby jadący pogniewali się — nie, przeciwnie, wszyscy jednogłośnie zgodnie mówią, że miasto to dlatego chyba tak zostało nazwane, że sam Pan Bóg gniewał się na tak długie panoszenie się na tych ziemiach prusactwa, które wylęgło wreszcie ostatnie wydanie — gadów hitlerowskich.

W 1945 r. po przejściu frontu wszędzie tu widzieliśmy próżne, spłowiałe, nieobsiane pola. Dziś jak okiem sięgnąć kwietne i zielonozłote szachownice mienią się w słońcu różnymi odcieniami. Tereny puste zostały tylko pod zalesienie.

Czarne dymy nad Zajączkowem — to dymy pracy i pokoju nad montownią i warsztatami kolejowymi dyr. gdańskiej.



Lasy trzcinowe na zalanych terenach

Widziane z daleka czerwone dachy — to Miłobądź, a **pole czerwonych jak krew maków — znaczy granice dawnego „wolnego" obszaru miasta Gdańska.**

A dalej stop... wolnego! — Reperacja drogi. Poszerzają nawierzchnię asfaltową na przestrzeni kilku kilometrów.

W Pszczółkach mija nas teatr wędrowny kukiełek zorganizowany od niedawna dla dzieci wsi. Celem jego jest nie tylko bawić, lecz także i uczyć mowy polskiej. Zawędrował w te strony, bo tu właśnie dzieci autochtonów, a nawet i dorośli wychowani w atmosferze „hitlerjugendów" nie znają dobrze polskiej mowy. Zapytana pracująca przy układaniu kostki na szosie dziewczyna czy ma rodziców — odpowiedziała:

— Matka jest. A ojciec? — pytamy.

— Ni ma ojciec... ziabić (co miało znaczyć „zabity").

MIJAMY Szwajcarję Kaszubską i WJEŻDŻAMY DO NAPRAWDĘ DZIŚ WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA. Na ulicach, placach i przed dworcem młodzi wolni obywatele w brygadach „Służby Polsce" przywracają miastu cywilny wygląd. Usuwają gruzy. Ale za trudno mimo tego uporządkowania byłoby powiedzieć, że w nim nic się nie działo — **bo miasto to ma swoją wielką historię. Stało się ono zarzewiem do rozpętania wojny i punktem zaczepnym 1 września 1939 roku.**

GDAŃSK I OKOLICE OBUDZIŁY SIĘ Z LETARGU

Wielki wkład pracy w odbudowę wsi gdańskich włożył **GDAŃSKI ODDZIAŁ SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO ZSCh.**

Rozpoczął w tym roku pracę w powiatach: **gdańskim, elbląskim, malborskim, sztumskim i kwidzyńskim.** Są to tereny objęte akcją przesiedleńczą z pasa nadbużańskiego.

Spółdz. Bud. Wiejsk. **kończy obecnie remont 11 szkół, a odbudowała już 28. Jedno liceum pedagogiczne z internatem w Kwidzyniu i Dom Matki i Dziecka. Wyremontowała budynki szpitalne w Pruszczu.** W połowie września odda do użytku **Instytut Higieny w Oliwie i lecznicę zwierząt w Malborku.** Naprawia drogi na odcinu Lignowy. W maj. państ. Kopanów przeprowadza remont budynków.

Robotnicy spółdzielni, to przeważnie repatrianci zza Bugu.

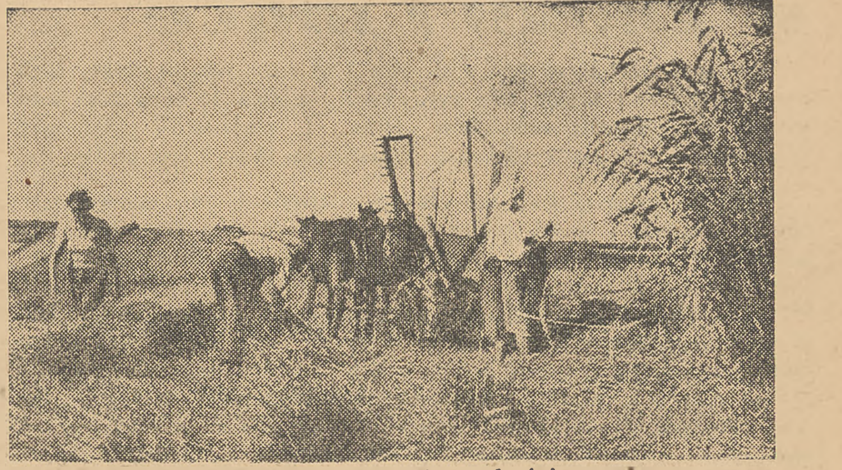
W tej chwili furmani odbierają wypłatę — pytamy więc jak się im na tej ziemi żyje?

— Ano — odpowiada **Bolesław Ilinowicz spod Wilna** — pracujemy — wiadomo — kto pracuje, ten ma, ale jest nam markotno. Ja mam przyznane 10 ha ziemi, dostałem 6, a podatek cały czas płacę od 10. Jak to jest? Czy to tak powinno być? Pisałem i chodziłem sam już kilka razy do urzędu, ale to nic nie pomaga. Jakby groch o ścianę rzucał. Proszę, napiszcie o tym, może coś pomoże.

Z Gdańska drogą elbląską wydostajemy się na **Marzęcin.** Jedziemy przez zalane Żuławy. Odwodnionych zostało już 120 tys. ha (a żyzne to ziemie i łąki — prowadzona była tutaj przeważnie gospodarka hodowlana), ale wielkie połacie stoją jeszcze pod wodą.

W zrozumieniu iż odbudowa wsi musi zacząć się przede wszystkim od osuszenia tych gruntów, aby można było jak najszybciej oddać je osadnikom, **GDAŃSKI ODDZIAŁ SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO ZSCh** od zeszłego roku prowadzi w Marzęcinie **prace odwadniające.**

W przeciągu maja, czerwca i lipca **odwodniono 2 poldery** (polder równa się 20 km kw.). Każdy polder ma około 200 kilometrów bieżących rowów i kanałów i na każdym zatrudnionych jest powyżej 200 osób. Wśród pracowników są wszystkie stany, a wielu z nich porzuciło nawet swoje zawody, aby pracą na tych terenach dołożyć cegiełkę do ogólnej odbudowy kraju.



W miejsce trzcin w tym roku rosła już pszenica

Są tutaj **szewcy, krawcy, fryzjerzy,** którzy zgłosili się przez Urząd Pracy, no a jak wszędzie nie brak też rolników. Jak wszędzie są też i przodownicy.

W zespole mierzęcińskim pierwsze miejsce zajmuje **56-letni Marian Mazurkiewicz (ojciec 7-ga dzieci) mieszkaniec Oliwy.**

Pierwszy zaczyna zawsze pracę — o 4 rano już jest na rowach i kończy ją ostatni — **zarabia 18 tysięcy zł na dwa tygodnie.**

Spokojem, równowagą i zapałem do pracy wyróżnia się grupa około 130 osób spod Berezy Kartuskiej, pow. tucholski, pod kierownictwem inż. **Kazimierza Hrebenia.** Ci przeciętnie zarabiają 900 — 1000 zł dziennie.

Z grupy tej **Sylwester Lackowski** opowiada nam, że pracując może kształcić synów. Skończyli szkołę powszechną, starszy 15-letni pójdzie teraz do gimn. mechanicznego w Bydgoszczy, młodszy do gimn. handlowego w Chojnicach.

Jest między nimi i 19-letni syn działkowicza **Albin Chypler.**

PRZYPOMINAJĄ GROZĘ MINIONYCH DNI

Wszyscy zebrani tu przed barakiem proszą aby napisać, że dobrze się tu czują, a jeden z nich powiada **że nie wiedział, iż to będzie taki dobry obóz.** Za co strofują go inni:

— Ty bracie nie mów „obóz".

Na zwykłym śmiertelniku słowo to nie robi wrażenia, ale jak dotrze ono do uszu tych, którzy przeżyli obozy hitlerowskie, to wspomnienia strasznych dni malują zaraz na ich twarzach cierpienie, a są tu wśród pracujących i tacy, którzy te obozy przeżyli.

— Ty życie całe przeżyjesz — umrzesz i nie będziesz w stanie wyobrazić sobie ile grozy mieści w sobie to słowo — mówi b. więzień hitlerowski do zasłuchanych w jego słowa kolegów pracy.

— Widzisz naszym pojęciu „obóz" — to piekło na ziemi, to śmierć. A tu masz bracie raj. Najesz się, wyśpisz w niedzielę jak król, możesz iść do kościoła jak masz ochotę, a po południu i potańczyć sobie możesz. (W niedzielę zawsze urządzają zabawę z muzyką na którą zapraszają dziewczęta z sąsiednich wiosek.)

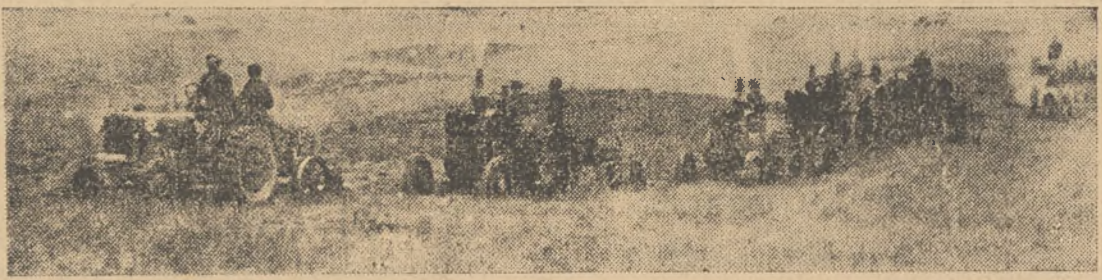
Na terenach wcześniej odwodnionych gospodarze pracują już pełną parą. Rosną tu okazowe buraki cukrowe, rzepak (ziemia żyzna-namulona), wspaniałe zboża skosiły już żniwiarki, jadąc **widzimy w Rożewie traktory ryjące ziemię do następnego siewu.**

PODKŁADY — to wioska odwodniona, ziemie już uprawione, **ale** straszą tu leżące jeszcze porzucane w popłochu niemieckie czołgi, sterczące lufy armat i dział przeciwlotniczych.

Straszą — przypominając grozę minionych dni.

Na ziemiach wydartych nadludzkim wysiłkiem wodom — na miejscu lasów trzcin **zakwitło nowe życie.**

Paulina Bart.



Traktory przygotowują ziemię do jesiennego siewu

„KSIĄŻKA"

Spółdzielnia Wydawnicza z o. u. w Warszawie

ODDZIAŁ W KATOWICACH

ul. 3 Maja 3 Tel. 355-30

podaje do wiadomości Nauczycielstwa, że księgarnie Śląsko - Dąbrowskiego Oddziału Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA" w miastach:

Katowice, ul. 3 Maja 3
Bielsko, — Zamkowa 2
Będzin — Małachowskiego 30
Bytom — Piekarska 27
Chorzów — Dworcowa 4
Cieszyn — Stalina 11
Dąbrowa Górnicza — Sobieskiego 17
Gliwice — Zwycięstwa 11
Głuchołazy — Kościuszki 2
Mysłowice — Stalina 11
Opole — Czerwonej Armii 1
Racibórz — Długa 37
Rybnik — Sobieskiego 37
Sosnowiec — Stalina 1
Tarnowskie Góry—Czerw. Armii 1
Zabrze — Wolności 276

są w bieżącym roku szkolnym bogato zaopatrzone w podręczniki oraz wszystkie lektury szkolne, co umożliwi im sprawne i celowe zaopatrzenie szkół w wyżej wymienionych oraz okolicznych miastach. Kompletujemy i zaopatrujemy biblioteki. Realizując postulat obniżenia ceny książki, Spółdzielnia „Książka", udziela przy zakupach zbiorowych 10% RABATU od cen katalogowych, zarówno lektur, jak i podręczników szkolnych.

1900R

WYDZIAŁ POWIATOWY W WOŁOWIE

OGŁASZA KONKURS

na stanowiska:

Referenta podatkowego w W. P. w VIII gr. płac z wszelkimi dodatkami,

3-ch sekretarzy gminnych w powiecie w/g VII gr. płac z wszelkimi dodatkami.

Reflektuje się na siły wykwalifikowane z 3 letnią praktyką samorządową.

Podania kierować do Wydziału Powiatowego w Wołowie wraz z życiorysem i odpisem świadectw.

1899R